

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Doskocz M: Wystawy i targi gospodarcze w świetle liczb

Źródło:

Polska Gospodarcza Rok 12 1934 zeszyt 14, strony 557-559

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

W związku z powyższem ciekawy jest zwrot, jaki się zaznaczył na konferencji. Gdy po przeprowadzonej przez przewodniczącego P. Colijna konsultacji państw, które dotychczas konwencji handlowej nie ratyfikowały, okazało się, że niektóre z nich konwencji mimo wszystko nie zaratyfikują, względnie że mają w tej mierze pewne zastrzeżenia, gdy następnie przyszło zdecydować, czy państwa, które swoje ratyfikacje już złożyły, gotowe są pomiędzy sobą umowę tę wprowadzić w życie, Wielka Brytania, a wraz z nią kilka innych państw opowiedziało się przeciw konwencji. W ten sposób wprowadzenie jej w życie przed dn. 1 kwietnia 1931 r. stało się niemożliwe, pomimo silnego nacisku Włoch i Niemiec.

Podobne stanowisko Wielkiej Brytanii wydaje się nam, zresztą, zupełnie zrozumiałe na tle rokowań handlowych, jakie się w chwili obecnej toczą między rządem angielskim a rządami Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Włoch, Polski i Szwajcarii, a których źródło wypływa z antyliberalnych nastrojów, wzrastających obecnie nie tylko w Anglii, ale i w innych krajach północno-europejskich, w tem także i w klasycznie wolnohandlowej Holandii. Państwa te doszły do przekonania, że wobec zmniejszających się możliwości zbytu w Europie, żądać należy wzamian za utrzymanie u siebie liberalnego regimu celnego rekompensat celnych od swoich kontrahentów. Listopadowa konferencja genewska była właśnie terenem, na którym te myśli zostały po raz pierwszy skonkretyzowane w formie t. zw. propozycji angielskiej i holendersko-skandynawskiej.

W tych warunkach jest oczywiste, że dla Wielkiej Brytanii jakiegokolwiek związanie przez konwencję handlową byłoby z punktu widzenia toczących się pertraktacji rzeczą niewygodną.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała na temat tego, co zrobić z konwencją handlową wobec braku chętnych na natychmiastowe wprowadzenie jej w życie, podpisano protokół, w którym kontrahenci stwierdzają, że nie mogli osiągnąć zgody co do określenia daty wprowadzenia w życie konwencji, przez co wszakże nie przesądza się możliwości wprowadzenia jej w życie po 1 kwietnia 1931 r.

Oczywiście, protokół ten może być interpretowany przez pewne państwa w ten sposób, że konwencja przestała istnieć prawnie, przez inne natomiast, iż może być wprowadzona w życie w każdej chwili. Zwycięstwo w tej mierze angielskiej tezy prawniczej, która wskazywała na fakt, że ani art. IX ani art. XIII konwencji nie sprzeciwiają się bezterminowemu odłożeniu sprawy wprowadzenia konwencji w życie i o którą tu tezę oparł się protokół — wydaje się być wynikiem raczej oportunistycznego innych delegacji niż sugestywności juredykcyjnej wywodów angielskich. To też w rezultacie można mówić z pewnymi zastrzeżeniami o „łagodnej śmierci” konwencji handlowej, co, oczywiście, nie wyklucza pewnych prób „galwanizacji” jej w przyszłości.

W tem miejscu warto dodać, iż konferencja stwierdziła w trakcie obrad, że między konwencją z 24 marca 1930 r. a t. zw. „protokołem w sprawie programu przyszłych rokowań” niema istotnego związku prawnego, i że konsekwencje prawne, wypływające z tegoż protokołu, są niezależne od losów konwencji. W ten sposób ocalono część dzieła, zbudowanego tak mozolnie rok temu. Poza tem zgodzono się również jednomyślnie co do tego, iż niema związku prawnego pomiędzy pertraktacjami, prowadzonymi przez Wielką Brytanię i 7 państwami kontynentalnymi, a konwencją handlową.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę jej załamania się, fakt ten uznaje się za bardzo symptomatyczny: wskazuje on na przesilenie międzynarodowej polityki handlowej wogóle, a działalności ekonomicznej Ligi Narodów w szczególności.

Jakkolwiek strzec się należy przesady w rozważaniu skutków niepowodzenia konferencji marcowej, tem niemniej przyjąć można jako pewnik zwiększenie możliwości dalszego wzrostu

protekcjonizmu w Europie oraz związane z tem wzmocnienie gruntu pod konflikty polityczne. Daje to w rezultacie, na tle naturalnej fali zwątpienia w skuteczność akcji gospodarczej Ligi, pewne szanse czynnikiem, które z odbudową gospodarczą Europy, pogrążonej w ciężkim kryzysie, łączą zagadnienie przebudowy polityczno-terytorjalnego status quo.

Z drugiej strony fiasko konwencji handlowej wskazuje na duże możliwości zmian w dotychczasowej polityce handlowej Wielkiej Brytanii. Nie jest może rzeczą przypadku, że zarówno do narodzenia się, jak i do pogrzebania idei „rozejmu celnego” najwięcej przyczyniła się Wielka Brytania. Widocznie uznała ona ostatecznie iż „próbą” się nie udała. To też być może, że stoimy w przededniu (wobec niepewności rezultatów toczących się rokowań brytyjsko-kontynentalnych) inauguracji protekcjonizmu celnego na ziemi angielskiej, w tym wypadku w związku z powstaniem imperjalnego systemu celnego.

Tak czy inaczej rzecz biorąc, wynikiem trzeciej koferencji „w sprawie zespolonej akcji gospodarczej” jednej cechy nie można odmówić, a mianowicie doniosłości tych wyników, chociażby w sensie znacznego wyjaśnienia ogólnej sytuacji handlowo-politycznej w Europie.

Jeśli chodzi o Polskę, stosunek jej do konwencji handlowej ustalili się w ostatnich czasach jako zasadniczo pozytywny. Główne korzyści dla Polski z dojścia do skutku konwencji leżały oczywiście na północy Europy i wyrażały się w stabilizacji regimu celnego tamtych państw. Główne trudności leżały z kolei w Europie środkowo-południowej w związku ze specjalnym stanem stosunków traktatowych między niektórymi państwami naddunajskimi. W rezultacie Polska zdecydowała się konwencję zaratyfikować pod warunkiem uzyskania autorytatywnej interpretacji ze strony konferencji odnośnie do pewnych postanowień protokołu konwencji, i to swoje stanowisko na konferencji marcowej zaznaczyła.

W zakończeniu chcielibyśmy zauważyć, że możliwość podjęcia nanowu sprawy wprowadzenia w życie konwencji handlowej przez Komisję Studiów Unji Europejskiej jest narazie nieznaczna.

St. Leszczyński

TARGI I WYSTAWY

WYSTAWY I TARGI GOSPODARCZE W ŚWIETLE LICZB. — Zmiany powojenne w strukturze gospodarczej wielu państw spowodowały konieczność urządzania całego szeregu wystaw i targów, których znaczenie (zwłaszcza tych drugich) obniżało się stopniowo w okresie przedwojennym. W Polsce, w pierwszych latach bytu niepodległego, imprezy tego rodzaju — ogólnie biorąc — mają bądź charakter międzynarodowy, zarządzane głównie w celu spotęgowania eksportu oraz nawiązania bezpośrednich stosunków z rynkami zakupu — bądź wewnętrzny, dążące do zbliżenia własnego przemysłu z odbiorcami na rynku wewnętrznym i do coraz ściślejszego zespalania obszarów gospodarczych, rozdartych wskutek długoletniej niewoli.

Pochopność jednak w urządzaniu tych imprez i brak koordynacji wysiłków sprawiły, że mnożące się licznie targi i wystawy, pomimo różnic w nazwach, mało różniły się między sobą, konkurując wzajemnie. Te okoliczności stały się przyczyną ingerencji czynników państwowych w tę dziedzinę przez rozciągnięcie nad nią jednolitego ustawodawstwa, normującego całość stosunków (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 102, poz. 884).

Należy zaznaczyć, że ustawa wspomniana nie dotyczy targów gminnych, które normuje specjalne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym (Dział IV. Targi gminne, art. 60 — 68).

Zasadniczym postanowieniem rozporządzenia o wystawach i targach gospodarczych jest uzależnienie prawa do urządzania tych imprez od zezwolenia władz państwowych. I tak: 1) na urządzanie wystaw i targów o charakterze przemysłowo-handlowym udziela zezwoleń Minister Przemysłu i Handlu, 2) wystaw rolniczych — Minister Rolnictwa, 3) wystaw i targów przemysłowo-rolniczo-handlowych — Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i 4) wystaw higieniczno-sanitarnych — Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. i Ministrem Spraw Wojskowych.

Ujęto zatem powyższem rozporządzeniem całą dziedzinę dla nadania jednolitego kierunku polityce gospodarczej zarówno w zakresie imprez handlowo-przemysłowych, jak i rolniczych, ześrodkowując w ręku władz centralnych możliwość wykonywania reglamentacji.

Rozporządzenie wykonawcze do omawianej ustawy określa że: 1) wystawy są przeglądem wytwórczości przemysłowej i rolniczej, mającym na celu, obok propagandy handlowej, głównie wykazanie w celach dydaktycznych poziomu produkcji krajowej, 2) targi są przeglądem wytwórczości przemysłowej i rolniczej, jednakowoż mają na celu, obok propagandy handlowej, głównie dokonywanie transakcji handlowych.

Tak wystawy, jak i targi rozróżniamy: jednorazowe, periodyczne i objazdowe. Imprezy te mają charakter międzynarodowy, ogólnokrajowy lub lokalny.

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy, wprowadzającej racjonalizację w dziedzinie targowo-wystawowej, liczebność i charakter wystaw oraz targów gospodarczych przedstawiały się — w latach 1928 i 1929 — następująco¹⁾:

	W o j e w ó d z t w a :				
	Ogółem	cen-tralne	wschod-nie	za-chod-nie	połu-dniowe
1928 r. — ogółem	33	14	6	7	6
w tem:					
rolniczych	15	8	3	2	2

przemysłowo-handlowych	6	2	—	3	1
mieszanych	12	4	3	2	3
1929 r. — ogółem	13	5	3	2	3
w tem:					
rolniczych	1	—	1	—	—
przemysłowo-handlowych	8	3	2	1	2
mieszanych	4	2	—	1	1

Wyjątkowo mała liczba imprez w 1929 r. tłumaczy się Powszechną Wystawą Krajową, która skupiła w sobie wysiłki wszystkich warstw narodu.

Charakteryzując ogólnie, należy stwierdzić, że:

1) prawie wszystkie imprezy są jednorazowe, z wyjątkiem kilku targów, które odbywają się periodycznie; objazdową jest tylko Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego;

2) charakter międzynarodowy mają tylko 3 targi, ogólnokrajowy — P. W. K., reszta wystaw i targów posiada charakter lokalny, regionalny;

3) czas trwania tych imprez jest różny: imprezy rolnicze trwają krótko (na 15 w 1928 r. tylko 2 trwały powyżej 3 dni), natomiast przemysłowo-handlowe i mieszane trwają zwykle dłużej (w 1928 r. — z pierwszych 5, z drugich 6 trwało powyżej 3 dni);

4) co do rozmieszczenia terytorjalnego, to zarówno w 1928 r., jak i w 1929 r. z liczby ogólnej tych imprez na woj. centralne przypada około 40%, a na pozostałe 3 grupy województw po 20%.

Z imprez o charakterze międzynarodowym i ciągłym, które zdobyły sobie już prawo obywatelstwa, mamy: wiosenne Targi Poznańskie i jesienne Targi Wschodnie we Lwowie. Targi Północne w Wilnie odbyły się dopiero 2 razy w latach: 1928 i 1930 i znajdują się jeszcze wciąż w stadium organizacji i utrwalania.

Targi Wschodnie i Poznańskie w ciągu 10-lecia swego istnienia i rozwoju odegrały i odgrywają nadal doniosłą rolę w naszym życiu gospodarczym, gdyż obok zbliżania z zagranicą zbliżają one i wiążą gospodarczo poszczególne obszary Polski W jakim stopniu spełniają to zadanie, mówią ciekawe liczby biorących w tych targach udział wystawców:

	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
T a r g i W s c h o d n i e									
Wystawcy — ogółem	1.557	1.852	1.512	1.482	1.410	1.508	1.515	1.602	1.435
Wystawcy krajowi	1.246	1.608	1.188	1.130	1.053	1.262	1.117	1.132	955
w tem:									
z woj. centralnych i wschodnich	533	736	447	368	286	331	296	245	147
" " zachodnich	199	220	208	256	204	184	156	116	93
" " południowych	514	652	533	506	563	747	665	771	715
T a r g i P o z n a ń s k i e									
Wystawcy — ogółem	1.200	1.750	2.000	1.850	920	1.400	1.065	1.620	—
Wystawcy krajowi ²⁾	1.200	1.750	2.000	1.850	711	1.086	792	1.161	—
w tem:									
z woj. centralnych i wschodnich	534	673	770	462	175	342	232	362	—
" " zachodnich	555	905	1.030	1.240	452	665	501	656	—
" " południowych	111	172	200	148	84	79	59	142	—

Zaznaczyć należy, że liczba wystawców z woj. wschodnich tak w pierwszych, jak i drugich targach jest minimalna.

Charakterystyczne jest, że w pierwszych latach na obu targach poważnie przedstawia się liczba wystawców z województw odległych, świadcząc o spotęgowanem zainteresowaniu wystawców nieznanym terenem. Był to okres organizacji wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Kupiec, przemysłowiec i rolnik zaczęli poszukiwać odbiorców, źródeł zakupu w nieznanym bliżej dotąd częściach kraju. Z czasem udział ten obniża się na korzyść wystawców miejscowych. Zjawisko to wyraźniej uwidaczniają liczby względne:

	1921	1925	1928
T a r g i L w o w s k i e			
Wystawcy z województw:			
centralnych i wschodnich	43	27	26
zachodnich	16	19	10
południowych	41	54	68
T a r g i P o z n a ń s k i e			
Wystawcy z województw:			
centralnych i wschodnich	45	25	31
zachodnich	46	63	57
południowych	9	12	12

Za targi o charakterze raczej ogólnokrajowym uznać można targi specjalne: chmielowe w Lublinie, wełniane w Warszawie i Toruniu; biorą w nich bowiem udział kupcy tych branż z odległych zakątków kraju.

¹⁾ P. „Wiadomości Statystyczne G. U. S.” Nr. 22/1930.

²⁾ Do 1925 r. włącznie razem z wystawcami z W. M. Gdańska.

Poza tem — jak już wspomniano wyżej — pozostałe wystawy i targi są prawie zawsze regionalne, czego zresztą dowodzą same nazwy, np.: 1) z czysto rolniczych: Wystawa Obwodowa Ogólnorolnicza w Brzeżanach, Powiatowa Ogólnorolnicza w Rypinie, Wystawa Koni w Grudziądzu, Wojewódzka Ogrodnicza w Łodzi i t. d., 2) z imprez przemysłowo-handlowych: Wystawa Elektryczna w Toruniu, Jarmark i Wystawa Gwiazdkowa w Krakowie, Jarmark Nasienny w Baranowiczach, Wystawa Przemysłu Ludowego w Sokółce i t. d., 3) z mieszanych: Wystawa Regionalna w Łowiczu, Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Łucku, Wystawa Pokucka w Kołomyi i t. d.

Do 1927 r. wielkie targi międzynarodowe nosiły jednocześnie charakter poniekąd wystawowy. Inicjowanie stałych wystaw lokalnych i krajowych przyczyni się do odjęcia targom charakteru wystawowego, nada im zdecydowane cechy handlowo-reklamowe i wzmocni dynamikę dokonywanych na nich obrotów.

Wystawy regionalne — to rewja dorobku ogólnego wszystkich czynników społecznych na danym terenie, to potężna dźwignia kultury wśród szerokich mas rolniczych, to miejsce szlachetnej rywalizacji w ogólnym wyścigu pracy — te momenty składają się na doniosłą rolę, jaką odgrywają imprezy tego rodzaju w życiu gospodarczym kraju w ogólności, a na rubieżach wschodnich w szczególności.

W związku z trwającym i przewlekającym się kryzysem gospodarczym, przy ścieśniających się rynkach zbytu zagranicą, zdobywanych i utrzymywanych kosztem ogromnych ofiar — niezmiernie ważną i aktualną stała się dyskusja na temat wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej kraju. Szczególny nacisk na zagadnienie to położył b. Minister Kwiatkowski w jednym ze swoich przemówień. Istotnie — przeprowadzane obliczenia statystyki spożycia najrozmaitszych artykułów zbytu wykazują wprost paradoksalne różnice między zachodem a wschodem Polski. Dlatego też ostatnio na łamach fachowych czasopism coraz częściej podnoszą się głosy, zachęcające i wskazujące na zaszczytną misję, jaką ma do spełnienia uspołeczniony i kulturalny kupiec na wschodnich krańcach Państwa, by, osiedlając się tam na miejscu, realizował powszechny zew w kierunku rozbudzania nowych potrzeb i wzmagania dynamiki spożycia wśród tamtejszej ludności.

Lecz zanim kupiec poweźmie decyzję tej czy innej ekspansji, w pierw musi zapoznać się ze stosunkami miejscowemi. A droga do tego prowadzi przede wszystkim przez zwiedzanie wystaw regionalnych, przedstawiających obraz stosunków danego terenu.

Zatem umiejętna organizacja i planowe rozmieszczanie wystaw i targów regionalnych — to poważny i pierwszorzędnego znaczenia krok naprzód ku realizacji wyżej podkreślonych wielkich celów.

M. Doskocz

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPESES „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 16 do 31 kwietnia 1931 r.

(za kwintal)

	16 — 22/III		23 — 31/III		Różnica w %/100-ach cen z 23—31/III w stos. do cen z 16—22/III
	zł	\$	zł	\$	
Pszennica					
Warszawa . . .	27.50	3.09	27.66	3.10½	+ 0.5
Poznań . . .	25.07	2.81½	25.00	2.81	— 0.2
Łwów . . .	23.80	2.67	25.83	2.90	— 8.5
Srednia giełd krajowych	25.45½	2.86	26.16	2.94	+ 2.8

Żyto					
Warszawa . . .	22.09	2.48	22.23	2.50	+ 0.6
Poznań . . .	21.22	2.38	21.45	2.41	+ 1.0
Łwów . . .	17.67½	1.98	19.04	2.14	+ 7.7
Srednia giełd krajowych	20.33	2.28	20.90½	2.35	+ 2.8
Owies					
Warszawa . . .	23.70	2.66	24.95½	2.80	+ 5.2
Poznań . . .	21.40	2.40	20.65	2.32	— 3.5
Łwów . . .	21.75	2.44	24.25	2.72	+ 11.4
Srednia giełd krajowych	22.28	2.50	23.28	2.61	+ 4.4
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	23.50	2.64	25.50	2.86	+ 8.5
Poznań . . .	24.50	2.75	24.56	2.76	+ 0.2
Łwów . . .	—	—	—	—	—
Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	22.25	2.50	23.87	2.68	+ 7.2
Poznań . . .	21.37½	2.40	21.56	2.42	+ 0.8
Łwów . . .	—	—	23.00	2.58	—
Srednia giełd krajowych	—	—	22.81	2.56	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 23 do 28 marca 1931 r.

WARSZAWA. — Na rynku zbóż chlebowych przyniósł okres sprawozdawczy zmiany nieznaczne; nieco słabiej kształtowała się cena żyta, mocniej natomiast jęczmienia przemiałowego oraz owsa, które w niewielkim stopniu zwykowały. Ceny pozostałych zbóż oraz przetworów bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 27.00 — 28.00 (27.00 — 28.00), żyto 21.75 — 22.25 (22.00 — 22.50), jęczmień przemiałowy 23.50 — 24.50 (22.50 — 23.50), owies jednolity 26.00 — 27.00 (25.00 — 26.00), — zbierany 24.00 — 25.00 (23.00 — 24.00), otręby pszenne szale 19.00 — 19.50 (19.00 — 19.50), — pszenne średnie 18.00 — 19.00 (18.00 — 19.00), — żytnie 16.50 — 17.00 (16.50 — 17.00).

— Dla maki panowała tendencja spokojna, ceny pozostawały bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 52.00 — 62.00 (52.00 — 62.00), — pszenna 4/0 45.00 — 52.00 (45.00 — 52.00), — żytnia (typ przepisowy) 36.00 — 37.00 (36.00 — 37.00).

— Dla kasz i grochów tendencja mocna. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowcza: kasza jęczmienna I gat. 34.00, — II gat. 32.00, — perłowa A 34.00, — gryczana palona cała 63.00 — 65.00, — łamana 59.00 — 61.00, — biała cała 65.00, — łamana 62.00, kasza krakowska „0” i „I” 91.00, — „00” 98.00, — „000” 106.00, — „0000” 115.00, kasza jaglana I gat. 62.00 — 70.00, — II gat. 58.00, groch Wiktorja I gat. 34.00, — II gat. 27.00, groch polny I gat. 24.00 — 26.00, fasola biała 38.00 — 40.00, — cukrowa 45.00.

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji spokojnej; niewielką poprawę ceny uzyskały pszenica, żyto oraz mąka pszenna i otręby pszenne i żytnie, ceny pozostałych zbóż chlebowych nie wykazują różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 25.00 — 25.50 (24.00 — 24.50), żyto 21.00 — 21.60 (20.75 — 21.00), jęczmień brow. 24.00 — 25.00 (24.00 — 25.00), — przemiałowy 21.00 — 22.00 (21.00 — 22.00), owies pastewny 20.00 — 21.00 (20.25 — 21.25), — jednolity nadający się do siewu 23.00 — 24.00 (23.00 — 24.00), mąka pszenna 65½-owa wraz z workiem 38.25 — 41.25 (37.25 — 40.25), — żytnia 65½-owa wraz z workiem stand. 30.50 — 31.50 (30.50 — 31.50), otręby pszenne grube 17.25 — 18.25 (17.00 — 18.00), — pszenne średnie 16.75 — 17.75 (16.00 — 17.00), — żytnie 16.50 — 17.50 (15.75 — 16.75).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna, i większość cen utrzymała się na dotychczasowym poziomie; jedynie pszenica oraz mąka pszenna wykazują niewielką poprawę. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska